Rok IV. Wrzesień 1936 № 1.

NASZA PRACA

Czasopismo Oddz. Powiatowego
Z. N. P.
w OPOCZNIE.

TREŚĆ NUMERU:

Na progu nowego roku szkolnego.
Wytyczne Wydziału Pracy Społecznej.
Samorząd jako podstawa wychowania w szkole powszechnej c. d.
Nowa placówka.
Komisja Organiz. Spółdz. Uczniowskich. Ogólne wskazówki.
Komitety Międzyorganiz. Popierania Ośw. Powsz.
Komunikaty.
Ewidencja.

2080

Rok IV. Wrzesień 1936 r. № 1.

Nasza Praca

CZASOPISMO
ODDZIAŁU POWIATOWEGO
Z. N. P. w OPOCZNIE

Poświęcone Sprawom
Organizacyjno - Zawodowym
i Społeczno - Oświatowym.

KOWALSKI STANISŁAW — OPOCZNO.

Na progu nowego roku szkolnego.

I znowu rozpoczynamy nowy rok szkolny, zkolei już dziewiętnasty w odrodzonej i niepodległej Polsce. Aby należycie wypełnić obowiązek nauczyciela polskiego, trzeba się zastanowić nad wielu wysiłkami z naszej strony, a przedewszystkiem: a) nad czynnem ustosunkowaniem się do środowiska, jego życiem społecznem i gospodarczem, b) nad pogłębieniem wykształcenia zawodowego i usprawnieniem metod pracy, potrzebnych wogóle do podniesienia naszego zawodu w związku ze zwiększoną odpowiedzialnością osobistą nauczyciela, c) nad jak najwydatniejszą współpracą z władzami szkolnemi zarówno w wypełnianiu powyższych zadań, jak i we wszystkich poczynaniach, zmierzających do podniesienia stanu szkolnictwa na terenie naszego powiatu i wreszcie d) nad wyrobieniem i udoskonalaniem swego charakteru.

Tak pojęte obowiązki nauczycielskie siłą faktu skierowują silniejszą uwagę na własną osobowość. Przy wszelkich okazjach stale powtarza się frazes że „szkoła to nauczyciel", Frazes ten dziś należałoby rozwinąć: Jaki nauczyciel, taka szkoła i takie środowisko. Realizacja ducha ustawy ustrojowej zależy od samego nauczyciela, jego inicjatywy, jego umiejętności w spełnianiu wychowawczej roli.

Aby należycie wykonać pracę w środowisku, trzeba je najprzód poznać dokładnie, jego życie społeczne, gospodarcze. Rola nasza w społeczeństwie nie jest przypadkowa, ale wyraźnie określona przez Państwo w § 1 Statutu publicznych szkół powszechnych, gdzie między innemi nadmienia się, że szkoła ma dać „przygotowanie społeczno-obywatelskie z uwzględnieniem potrzeb życia gospodarczego."

Wynika więc chyba jasno z tego, że praca społeczno-obywatelska w szkole i poza szkołą w pierwszym rzędzie do nas należy Kompetencje i decyzje w tych sprawach winny mieć źródła nie gdzieindziej ale wśród rzesz nauczycielstwa. Dotychczasowa nasza praca społeczna miała charakter indywidualny, a często nawet nie płynęła z zainteresowań, była często nieświadoma, rozpoczęta na rozkaz, wydawała więc owoce nikłe, a bywało i tak że często szkodziła samemu pracownikowi, podrywała autorytet szkoły i krzywdziła

związkową rodzinę nauczycielską. Na to nie trzeba przytaczać dowodów, bo byłoby ich zbyt dużo. Okres ten, co prawda, należy już do zmierzchu. Życie nas nauczyło zbyt wiele i dla tego wypowiadamy się wszyscy za robotą masową, jednolitą, skoordynowaną i kontowaną na naszym rachunku nauczycielskim

Nie będziemy więc dalej filantropami, bo to u innych zwalczamy. Gdy w zaraniu naszego niepodległego bytu trzeba było dźwignąć całe społeczeństwo do samodzielnej pracy nad rozwojem kultury duchowej i materjalnej — nauczycielstwo było jedynym elementem, który rozumiał potrzebę tej pracy i umiał stworzyć jej ośrodki. W tych warunkach nauczycielstwo musiało brać na siebie rolę inicjatora, propagatora i niemal wyłącznego wykonawcy.

Dziś sytuacja jest zupełnie inna. Osiemnastoletnia działalność szkolnictwa i swobodna działalność społeczna we własnem Państwie wytworzyła kadry obywateli, zdolnych już do podejmowania samodzielnych wysiłków. Nauczyciel więc dla dobra sprawy, dla celowości i wartości pracy społecznej musi w tych pracach zająć inne stanowisko, musi dawać to, na co się nie może jeszcze zdobyć środowisko. Bowiem samodzielność obywateli w pracy społecznej jest najistotniejszą gwarancją celowości i istotnej wartości tej pracy.

W wypadkach, kiedy nauczyciel reprezentuje stanowisko prezesa w jednej z walczących między sobą organizacji, nie może być mowy o jego oddziaływaniu na całokształt pracy społeczno-oświatowej w środowisku. Nauczycielowi nie wolno schodzić z wyznaczonego sobie posterunku w społeczeństwie, a jeśli to robi, to wydaje świadectwo o sobie mizerne, szkole przynosi ujmę, a współpracowników kolegów nauczycieli krzywdzi moralnie.

Rola nasza w społeczeństwie jest poważna, niekiedy nawet sami nie zdajemy sobie sprawy z tego, jak ważna, i dlatego musimy się często sami kontrolować, aby nie stracić właściwego kierunku działania, jaki nam został określony przez polskie ustawodawstwo szkolne. Jesteśmy odpowiedzialni przed społeczeństwem i państwem za poziom kulturalny i umysłowy środowiska, w którem pracujemy.

Nauczyciel musi się orjentować w kierunkach ideowych organizacyj społecznych i według mego przekonania nie mogą mieć miejsca wypadki, w którychby nauczyciel wskutek braku orjentacji czy też odwagi i niezależności myślenia pozwolił się wciągnąć do pracy w organizacji, której założeniem jest nietylko tamowanie wszelkiego postępu, ale organizowanie społeczeństwa poto, by uchronić je od wpływów demokratycznych, a nawet kierować je na szkodę dla Państwa.

Pierwszem zadaniem Wydziału Pracy Społecznej naszego Oddziału jest skierowanie dotychczasowej pracy społecznej członków na właściwe tory i nadanie jej formy zgodnej z wytycznemi wskazaniami centralnych władz Związku. Wydział Pracy Społecznej Związku określił ogólnie stanowisko nauczyciela w pracy społecznej, że nie musimy pracować społecznie, ale powinniśmy pracować i to w tych organizacjach, które są pokrewne ideologją naszej organizacji oraz te, które ze względu na charakter swych prac odpowiadają zainteresowaniom i uzdolnieniom społecznika—nauczyciela. Ale skoro tę pracę wybraliśmy, to już powstaje obowiązek. Ambicją naszą winno być, by podjętą pracę prowadzić odpowiedzialnie i tak dobrze, by na pozytywny wynik tej pracy można było zupełnie poważnie liczyć.

A więc uznajemy dobrowolność wyboru, dobrowolność podjęcia się pracy, lecz równocześnie i obowiązek realizowania i poddania odpowiedniej kontroli wyników tej dobrowolnie podjętej pracy.

Drugiem zkolei zagadnieniem na-

szem na najbliższą przyszłość będzie zmobilizowanie sił społecznych nauczycielstwa do podjęcia i kontynuowania miłej pracy w Kołach byłych wychowanków względnie w Hufcach Orląt, a gdzie warunki są nieodpowiednie w Oddziałach Strzelca na podstawie uchwały Oddziału Powiatowego z m-ca lutego b. r. Uzasadniam nasze stanowisko tem, że szkoła, która traci kontakt ze swym wychowankiem po opuszczeniu przez niego ostatniej klasy, nie spełnia swego zadania w środowisku. Uważam, że małowartościowe było oddziaływanie wychowawcze szkoły wtedy, kiedy absolwenci masowo przechodzą do organizacyj, których kardynalną zasadą jest walczyć z tem, co postępowe i demokratyczne.

Jestem głęboko przekonany i mam na to dowody, że nasi uczniowie są wciągani nawet siłą do wrogich nam i wsi polskiej organizacyj. Bądźmy więc czujniejsi na swych placówkach, otoczmy baczniejszą opieką młodzież starszą, aby nasze wysiłki wychowawcze nie szły na marne. Czas najwyższy, abyśmy o tych sprawach mówili szczerze i otwarcie. Młodzież zachęcana i odpowiednio uświadomiona już w ostatnich klasach szkolnych po ich ukończeniu w pełnym komplecie przechodzi do Kół byłych wychowanków względnie do Hufców Orląt, tu pracuje pod kierunkiem tegoż wychowawcy systemem świetlicowym, pogłębiając bardziej swą osobowość w oparciu o dobrą lekturę, referowanie poważniejszych zagadnień społecznych i gospodarczych środowiska, oraz rzeczową krytykę pracy nad sobą.

Przy tak zorganizowanej pracy wychowawczej nie pozwolimy naszej młodzieży wyzywać się w burzliwym okresie na weselach, różnych schadzkach, lub we wrogich organizacjach, które niszczą w młodzieży owoc naszej mozolnej pracy.

Z doświadczeń wiemy, że ta młodzież wyjałowiona, a często zdemoralizowana, wraca po paru latach do nas, byśmy ją zorganizowali i rozpoczęli z nią pracę. Naturalnie, my, jak zwykle, nie odmawiamy pomocy chętnym, organizujemy, zaczynamy pracę, ale na rezultaty próżno czekamy, bo ich po dłuższym okresie nie mamy i mieć nie będziemy. Praca nasza nie ma odpowiednika ani zainteresowań w wyżytych duszach młodzieży. Organizacja powoli zamiera, a nauczyciel zniechęcony zamyka się w domu, nie wiedząc często o tem, że jest współwinnym nieudanej pracy.

Nie mogę dać wyczerpujących wskazań w związku z zamierzonym programem w ramach niniejszego artykułu. Sprawy te wymagają osobistego kontaktu pracowników społecznych i szczegółowego omówienia i przedyskutowania, które będzie miało miejsce na specjalnej konferencji, zorganizowanej przez Oddział Powiatowy w dniu 20 września b. r. w Opocznie dla Przewodniczących Wydziału Pracy Społecznej przy Ogniskach i pracowników społecznych w powiecie.

O ile chodzi o zagadnienie drugie t. j. pogłębianie wykształcenia zawodowego i usprawnianie metod pracy, to ono na terenie naszego powiatu postawione jest odpowiednio, gdyż nauczycielstwo chętnie bierze udział na wszelkich kursach wakacyjnych, konferencjach urzędowych, konferencjach rejonowych niedzielnych pogadankach dyskusyjnych przy Ogniskach, na łamach „Naszej Pracy" przez rozwijanie różnych zagadnień zawodowych, ściśle związanych z pracą w szkole, oraz przez organizowanie bibljotek ogniskowych, własnych i wykorzystywanie ich w swej pracy.

Należałoby życzyć zainteresowanym, aby w dalszym ciągu intensywnie pracowali w tym kierunku i spostrzeżeniami swemi dzielili się chętniej na łamach niniejszego miesięcznika.

Współpraca z władzami szkolnemi w celu podniesienia poziomu szkolnictwa na terenie powiatu, jak i we wszystkich poczynaniach, zmierzających do usunięcia wzrastających niedomagań życia szkolnego, na tle coraz gorszych wa-

runków naszego bytu gospodarczego, jest naogół dobra, widać troskę przełożonych o polepszenie warunków pracy nauczycielstwa, życzliwość w instruowaniu w szkole, a z drugiej strony i wysokie wymagania jak najowocniejszej pracy od nauczycielstwa, które ze swej strony ceni ten przychylny stosunek władzy i stara się naogół jak najintensywniej pracować Dawny rozdźwięk pomiędzy nauczycielstwem a przełożonymi na terenie powiatu należy już do przeszłości i oby się już nigdy nie powtórzył.

Jeżeli chodzi o pracę nad wyrobieniem wartościowego typu nauczyciela polskiego o silnym i czystym charakterze, to wyraża się ona w obowiązkach nauczyciela do Państwa, do społeczeństwa, do kolegów swego zawodu

Swój stosunek do Państwa czynem własnym określiliśmy jeszcze wówczas, gdy Państwa tego formalnie nie było. Przez samowolne wprowadzenie języka polskiego do szkół rosyjskich sami mianowaliśmy się nauczycielami polskimi, przez podjęcie pracy uświadamiającej narodowo lud polski—bez nominacji staliśmy się jego duchowymi przodownikami

Przez wzięcie licznego, a w naszym powiecie powszechnego udziału w czynie orężnym o wolność—zdobyliśmy krwią obywatelstwo Niepodległej, w służbie której obowiązki swe pełnimy do dziś—jak stwierdzają najwyżsi nasi przełożeni—ponad możność zwykłych ludzkich sił.

I samodzielnym swym dorobkiem organizacyjnym wzmacniamy dorobek Państwa, swą inicjatywą i ofiarnością uzupełniamy jego działalność.

Gdy każe potrzeba, stajemy zawsze na każde Jego wezwanie.

To też jako nauczyciele—jako wychowawcy—rozumiejąc dobrze, jak należy Państwu wychować obywatela—umiemy i siebie samych wychowywać na obywateli -w indywidualnym i zbiorowym czynie.

I jeśli w Wolnej już Polsce z ust Marszałka Józefa Piłsudskiego na Zjeździe Delegatów naszego Związku usłyszeliśmy, iż zadaniem naszem jest:

„Odradzać dusze ludzkie, zmienić człowieka, zrobić go lepszym, zrobić go wyższym, zrobić go potężniejszym i silniejszym“...[1])

—to wszyscy uczuliśmy, żeśmy dobrze pojęli misję swego zawodu, żeśmy szli do celu właściwą drogą

Bo kto ma kształtować dusze ludzkie, by je lepszemi i wyższemi uczynić —sam musi mieć w sobie te walory i siły—sam stawać się musi ciągle lepszy wyższy i potężniejszy — a stawać się może tylko przez własny wysiłek, przez własny świadomy czyn. A przedewszyskiem musi sam chcieć stać się lepszy, wyższy i silniejszy, nikt go bowiem lepszym i silniejszym nie uczyni.

To też mimo, iż wiele jest przeciw nam, mimo, iż mamy wśród pracowników Państwa obowiązki i warunki pracy najcięższe — a wynagrodzenie najniższe — zdumą wykonywujemy swój zawód—zawód, który jest kształtowaniem dusz ludzkich, zawód którego zadaniem jest podnoszenie wartości człowieka.

I dlatego jesteśmy, chcemy być i pozostaniemy twórcami—a nietylko wykonawcami I dlatego — powołani do wychowania innych na wzorowych obywateli Państwa — sami na wzorowych obywateli się wychowujemy, sami potrafimy wytworzyć sobie cele i środki tego wychowania. A dowodem tego są rezultaty naszej pracy zawodowej i społecznej — dowodem tego jest nasz dorobek organizacyjny: ZWIĄZEK NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO.

Obowiązki nasze wobec Państwa w nowym Statucie skrystalizowane są w następujący sposób:

„W obywatelskiej służbie Państwa Związek Nauczycielstwa Polskiego dąży do zapewnienia oświacie właściwego

[1]) W dniu 10 Września 1923 r.

stanowiska w całokształcie życia państwowego przez:

a) podniesienie wartości i stanowiska społecznego zawodu nauczycielskiego;
b) rozwój polskiej myśli wychowawczej, udoskonalenie środków i pogłębienie metod wychowania i nauczania;
c) realizację jednolitego ustroju szkolnictwa, opartego o conajmniej 7-letnią szkołę powszechną;
d) zabezpieczenie szkole i nauczycielowi niezbędnych warunków prawnych i materjalnych.

Takie sformułowanie celów wynika ze zrozumienia tej głębokiej prawdy, która głosi, iż: „Taka jest szkoła—jaki jest nauczyciel".

Najlepsze nawet dążenia społeczeństwa lub władz szkolnych pozostałyby bez wpływu na rzeczywisty stan oświaty, jeśliby nauczycielstwo nie doszło do stawianych mu zadań, jeśliby nauczycielstwo nie pragnęło tych zadań realizować.

Dążyliśmy i dążyć będziemy do tego, by zadania oświaty były uznane za najważniejsze w budowie mocarstwowej Rzeczypospolitej.

Będziemy w wysiłku zbiorowym wykuwać nowe wartości polskiej myśli wychowawczej, którą objęte musi być całe społeczeństwo, przedewszystkiem w drodze upowszechnienia 7-letniej, międzywyznaniowej, bezpłatnej szkoły powszechnej. Dążyć będziemy do tego, by dokształcanie młodzieży w wieku od lat 14 do 18 nie było fikcją, lecz poważnie zorganizowaną akcją, opartą na odpowiednich zasadach organizacyjnych i na potrzebnych podstawach finansowych. Wiążąc szkołę, jej warunki pracy z losem nauczyciela, jego wartością zawodową i pozycją społeczną będziemy stale walczyć o zabezpieczenie szkole i nauczycielowi niezbędnych warunków prawnych i materjalnych — i mimo wszystko nie pozwolimy zepchnąć szkoły do roli podrzędnej, ani nauczyciela do roli parjasa społecznego. Domagamy się przyznania reprezentacji zawodu nauczycielskiego prawa opinjowania wszelkich projektów ustaw oświatowych i domagamy się prawa opinjowania wszystkich projektów organizacji pracy ucznia i nauczyciela.

Obowiązki wobec społeczeństwa według Statutu są:

„W swej służbie społecznej Związek Nauczycielstwa Polskiego dąży do:

a) kształtowania współżycia obywateli Państwa na zasadzie sprawiedliwości społecznej i współpracy mniejszości z narodem polskim;
b) wyrobienia społecznego obywateli i do podnoszenia poziomu ich kultury ogólnej i gospodarczej;
c) czynnego zaiteresowania obywateli potrzebami oświaty".

Jako nauczyciele — wychowawcy zaprawiamy obywateli do harmonijnego współżycia, bez względu na różnice społeczne, narodowościowe i wyznaniowe, zmierzamy do wyrównania różnic między obywatelami, a nie do ich pogłębiania. Dążymy do rozwoju kultur narodowych, a nie do ich wytępienia.

Stoimy na stanowisku, że dokształcanie młodzieży od 14 do 18 lat winno być zrealizowane w dostosowaniu do potrzeb naszego Państwa w szkołach dokształcających zawodowych, tworzonych w odpowiednich warunkach, jak również na odpowiednich kursach o programie, przystosowanym do potrzeb młodzieży zatrudnionej na roli.

Nauczyciel w pracy społecznej winien odgrywać rolę fachowego instruktora w pracach społecznych środowiska, podejmowanych i prowadzonych przez samych obywateli. Nauczyciel winien pracować wespół ze środowiskiem a nie wyręczając go i nie poświęcać się za nie, gdyż tylko wtedy będzie zrealizowana zasada „wyrobienia społecznego obywateli". Praca społeczna nau-

czycieli winna być upowszechniona, by jej ciężar w środowiskach rozłożyć równomiernie.

W tym celu Oddział Powiatowy za pośrednictwem Zarządów Ognisk deleguje swych członków do pracy w organizacjach społecznych, a nauczyciel tam pracujący jest reprezentantem Związku.

O ile chodzi o zrealizowanie powyższych wytycznych, to wykonamy je w całości, o ile sami postaramy się o wytworzenie solidarności zawodowej i osiągnięcie jednolitości dążeń i celów całego nauczycielstwa w Polsce. Pragnąc taki stan rzeczy wytworzyć, należy z naszego nauczycielskiego życia usunąć to wszystko, co nas dzieli, co nas rozłącza, co budzi nieufność, co nas jako siłę społeczną osłabia.

Nie ulega wątpliwości, że czasy obecne, których cechą jest nadprodukcja sił nauczycielskich, pauperyzacja zawodu nauczycielskiego i ingerencja czynników postronnych w personalne sprawy nauczycielskie, nie sprzyjają urabianiu się charakterów nauczycielskich, ale właśnie dlatego tem silniej musimy się przeciwstawić objawom demoralizacji, jak też jej przyczynom i skutkom.

Nie można dłużej nie mówić o objawach demoralizacji niektórych jednostek z pośród nauczycielstwa, ale właśnie początkujące zło należy wytępić z całą bezwzględnością, aby nie wpływało ujemnie na cały organizm i nie stwarzało pozorów choroby ogólnej.

Sprawa, o której wspominam, niewątpliwie jest przykrą, ale dla dobra własnego i dla dobra naszej organizacji musimy postawić ją jasno i musimy swój stosunek do niej wyraźnie sprecyzować.

Sposób działania każdego nauczyciela, podobnie jak sposób działania grupy zawodowej, musi być normowany zasadami etyki, a nadto w okresie ciężkim dla nas musimy wytworzyć ogólną opinję wśród nas, że choć praca nasza nie jest należycie doceniana i licho wynagradzana, jednak ma ona pierwszorzędne znaczenie dla rozwoju Państwa a nauczyciel ma pełne poczucie tak własnej godności, jak ambicji zawodowej i dlatego nie ścierpi w swoim zespole jednostek, nie stojących na wyżynie gwarantującej pozytywny stosunek do zasad moralności publicznej.

Musi powrócić zaufanie nauczyciela do nauczyciela, a na losy jego życia nie może mieć wpływu nikt i nic innego, jak praca, a nauczyciel podniesie się i podnieść musi z obecnego położenia materjalnego i socjalnego na stanowisko wychowawcy narodu, mającego warunki do realizacji zadań w społeczeństwie, a do zwycięstw takich prowadzi droga przez jasność czynów nie odzianych maską

Przygotowując obywateli do współżycia, do służby Państwu i społeczeństwu, musimy wykazać, iż sami w swej grupie społecznej umiemy to współżycie organizować, umiemy zgodnie podejmować i realizować nasze dążenia i wcielać w życie nasze ideały. Musimy wykazać, iż jesteśmy zwartą grupą społeczno—zawodową, dojrzałą do samorzutnego korzystania z tych praw, których potrzebę w wykonywaniu zawodu odczuwamy.

Tak pojęta solidarność i karność organizacyjna przyczyni się niewątpliwie do zrealizowania w zupełności zamierzeń tu omówionych.

Wytyczne Wydziału Pracy Społecznej.

W myśl Statutu Związku Nauczycielstwa Polskiego przewodniczący Wydziału Pracy Społecznej przy Oddziale Powiatowym wraz z przewodniczącymi Wydziału Pracy Społecznej przy Ogniskach tworzą razem Wydział Pracy Spo-

łecznej, którego przewodniczący kieruje pracą oświatowo—społeczną w powiecie. Wytyczne względnie wskazania tego Wydziału iść muszą w kierunku Statutu i życia związkowego.

Żaden członek Związku w imieniu własnem nie powinien i nie może brać u łziału w pracy społecznej, Statut wyraźnie wskazuje na dobrowolność zgłoszenia swego udziału w pray Społecznej, ale tylko z ramienia Związku i w myśl jego wskazówek. Za szkodliwą bowiem uważać należy taką pracę społeczną związkowca, w której on sam jest jedynym czynnikiem działania, przy biernem ustosunkowaniu się środowiska Związkowiec ma pracować wespół ze środowiskiem przez czynne jego zainteresowanie problemami oświatowemi. Dlatego to KAŻDY członek powinien pracować w organizacjach społecznych, ale w tych które mu najlepiej odpowiadają według jego przekonań i po myśli ideologji związkowej.

W ten sposób UPOWSZECHNIONYM zostaje udział wszystkich członków Związku w pracy społecznej: dobrowolnie wybranej, ale karnie spełnianej. W terminie do dnia 10 września b. r. przewodniczący Wydziału Pracy Społecznej w Ogniskach zarejestrują wszystkich członków swego Ogniska w jakich organizacjach społecznych pracują, a odpis tej listy nadeślą do Oddziału Powiatowego w terminie do 15 września b. r.

O ile chodzi o pracę nauczycielstwa w oświacie pozaszkolnej z jej 6godzinnem nauczaniem tygodniowo na kursach dokształcających, to Wydział Okręgu jej się przeciwstawia, gdyż „Z.N.P." nie może brać udziału w przymusowem a bezpłatnem angażowaniu nauczycieli na kursach dokształcających nie może być uczestnikiem w obniżaniu poziomu nauczania dzieci szkolnych przez to, że się je później dokształci. Zasadniczem stanowiskiem Wydziału w tej dziedzinie jest konieczność zrealizowania ustawy o ustroju szkolnictwa i powołania do życia szkół dokształcających zawodowych, tworzonych tam, gdzie istnieją odpowiednie warunki, przez Państwo oraz przez organizowanie kursów o programie przystosowanym do potrzeb młodzieży, pracującej na roli.

Zrozumiałą jest rzeczą, iż żądanie powyższe odnosi się nietylko do instruktorów oświaty pozaszkolnej, ale tembardziej do organizacyj czy stowarzyszeń, które uzurpują sobie prawo takiego czy innego nauczania lub wychowania młodzieży od lat 14 do 18.

Wydział stoi na stanowisku, że młodzieżą tą winno się zaopiekować tylko Państwo przez zorganizowanie i zrealizowanie sieci szkół dokształcających i dostarczenie nauczycieli tych szkół, jak również funduszów na ich prowadzenie.

Tak normując swoje stanowisko do t. zw. dokształcania, Wydział chce wziąć czynny udział w oświacie pozaszkolnej i w pracy nad wyrobieniem społecznem obywateli. Charakter tej pracy winien być jednak tylko instruktorski, o ile dotyczy zagadnień oświatowych Związek, jako grupa, ma wyraźne oblicze ideowe, dlatego też członkowie jego mogą pracować tylko z ramienia Związku. Nie jest więc pracą z ramienia organizacji praca w Organizacji Katolickiej młodzieży lub Polskiej Macieży Szkolnej. Różnica ideologji jest i musi pozostać problemem karnego wykonywania obowiązku związkowca w dziedzinie współpracy z organizacjami społecznemi i stowarzyszeniami. Całkowicie wyraźnie załatwioną jest współpraca na terenie naszego Okręgu z następującemi organizacjami:

Towarzystwem Popierania B.P.S.P., Polskiem Związkiem Zachodnim, Polskiem Towarzystwem Krajoznawczem, Liga M. K., Liga O. P. P.

W drodze załatwiania jest sprawa z pokrewnym ideologicznie Strzelcem.

Zasady organizacyjne współpracy

Z.N.P. z temi organizacjami są następujące:

1) Komórki organizacyjne Związku delegują swych członków do pracy w stowarzyszeniach,
2) delegaci komórek organizacyjnych Z.N.P. zasiadają w zarządach Stowarzyszeń i odwrotnie, przyczem przedstawiciele Stowarzyszeń są zapraszani na posiedzenia odpowiednich Wydziałów Pracy Społecznej,
3) składki w formie ryczałtu od członków Związku są przekazywane przez Zarząd Główny Z.N.P. Zarządom Głównym tych organizacyj.

O ile więc sprawa dotyczy innych o pokrewnej ideologji, stowarzyszeń, członek Związku może brać udział tylko na zasadach tu wskazanych.

Całkowicie inny charakter ma praca społeczna związkowca w organizacjach takich, jak Kółka Rolnicze, Straże Pożarne, Związek Młodzieży Ludowej, Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych i t. p.

Tu występuje członek Związku już jako oświatowiec — instruktor i tylko wtedy, jeśli uzyska na to zgodę odpowiedniego Wydziału Pracy Społecznej przy Ognisku lub Oddziale Powiatowym. W przeciwnym razie praca jego jest pracą o charakterze indywidualnym. Tem niemniej członek Związku pracujący w takich organizacjach, podlega:

a) rejestracji i b) rygorom organizacyjnym.

Z rozważań powyższych wypływają wskazania, których wypełnienie jest nakazem organizacyjnym dla Zarządów ognisk:

I) w terminie do dnia 10 września b. r. należy zorganizować Wydziały Pracy Społecznej w Ogniskach przez:

a) zaproszenie przedstawicieli Stowarzyszeń afiljowanych do Wydziałów,
b) ścisłą współpracę Przewodniczących Wydziałów Pracy Społecznej Ognisk w Wydziale Pracy Społecznej Oddziału,
c) delegowanie swych członków przez Wydziały do pracy społecznej w organizacjach;

II) w terminie do dnia 10 września b. r. należy upowszechnić pracę społeczną członków przez to, że każdy z nich winien społecznie pracować i pracą tą, z ramienia Z.N.P. prowadzoną, organizacyjnie się wykazać;

III) w terminie do dnia 10 września b. r. należy zarejestrować w Wydziałach Pracy Społecznej Ognisk członków Związku, pracujących w jakichkolwiek organizacjach, w myśl wytycznych podanych wyżej;

IV) należy zaniechać pracy, lub nie brać w niej udziału, o ile w chwili obecnej współpraca taka istnieje w t. zw. oświacie pozaszkolnej, jeśli za cel pracy jest t. zw. dokształcanie młodzieży w wieku od lat 14 do 18. Szczególniej członkowie Związku nie będą brać udziału w gminnych i powiatowych Komisjach Oświaty Pozaszkolnej, o ile Komisje takie mają za cel powyższe „dokształcanie" lub też o ile dokształcanie takie jest jednym z celów tych Komisyj. Bezwzględnie wskazania tego, iżby nie brać udziału w dokształcaniu młodzieży od lat 14 do 18, przestrzegać należy w stosunku do wszystkich organizacyj, które taki cel sobie postawią;

V) należy za pośrednictwem stowarzyszeń afiljowanych i komórek Związku rozpocząć akcję za realizowaniem ustawy o ustroju szkolnictwa w dziedzinie powstawania szkół dokształcających zawodowych, kierowania do nich młodzieży w wieku od lat 14 do 18 i tworzenia kadr nauczycieli tych szkół, BEZ SZKODY DLA SZKOLNICTWA POWSZECHNEGO. Po wsiach i miejscowościach, w których szkoły takie powstać nie mogą, domagać się należy organizowania kursów dokształcających, prowadzonych z ramienia Państwa, stosownie do ustawy ustrojowej;

VI) do dnia 10 września b. r. Przewodniczący Wydziałów Pracy Społecznej Ognisk:

a) zarejestrują formy pracy społecznej i oświaty pozaszkolnej, jaką stosują poszczególni członkowie Z.N.P. na ich terenach;

b) wycofają z organizacyj społecznych tych członków Związku, którzy w organizacjach tych pracują WE WŁASNEM IMIENIU, a nie w charakterze delegowanych przez Wydział Pracy Społecznej Ogniska;

VII) do wiadomości Wydziału Pracy Społecznej Okręgu i Oddziału, Wydziały podawać będą o wszelkich przeszkodach, które mogą wypłynąć ze stosowania powyższych wytycznych i wskazań lub też uniemożliwiać będą ich realizację;

VIII) do wiadomości wszystkich członków Wydział podaje, iż powstała Poradnia dla pracy społecznej, której zadaniem jest ułatwianie pracy członków w terenie, rozstrzyganie wątpliwości, wobec których staje niedoświadczony i bardzo często zahukany, pełen obawy, nauczyciel

Poradnia udziela odpowiedzi pisemnych zawsze, ustnych—w czwartki każdego tygodnia od godz. 18 do 19 w lokalu Okręgu Z.N.P. w Kielcach, ul. Sienkiewicza 38, II p.

WŁADYSŁAW SOSNA — PRZEDBÓRZ.

SAMORZĄD

jako podstawa wychowania w szkole powszechnej.

(Ciąg dalszy)

Wyraziłem się „ów dom" i sądze, że słusznie. Wszak w dobie współczesnej nie łudzimy się co do wartości wychowania domowego. Życie nauczyło nas, że wychowanie rodzinne upada, zrujnowane nadzwyczaj ciężkiem położeniem ekonomicznem naszego społeczeństwa. Istnieje także oprócz szkoły jeszcze inny czynnik wychowawczy, a mianowicie środowisko społeczne rodziny ucznia, lecz tutaj czyhają na młodzież jeszcze większe niespodzianki, niż w życiu rodzinnem. Dlatego też tylko szkoła w dzisiejszych warunkach staje się jedyną ostoją racjonalnego wychowania, nauczyciel zaś wychowawca, kierownikiem, przewodnikiem i opiekunem młodzieży. Świetlica więc stanie się osią zainteresowań samorządu szkolnego. W niej skupi się życie towarzyskie młodzieży w deszczowe i śnieżne popołudnie i wieczory. W niej rozwijać się będzie oświata i kultura duchowa naszej gromady Świetlica będzie osią życia gospodarczego, w niej też rozwiną się najpiękniejsze kwiaty życia społecznego młodzieży.

Dobrze mówić, lecz wykonać trudniej — westchnie każdy. Skąd wziąć lokal na świetlice, gdy izb szkolnych brakuje, albo rozrzucone są po wsi w promieniu kilku kilometrów. Słuszne westchnienie, ale tylko w połowie. Od czego właśnie dział kultury sprawności życiowej samorządu? Należy tylko pomyśleć, myśl oblec w czyn, a każda nasza brudna, ciemna, odrapana klasa zamieni się w słoneczną świetlicę, która wychowa pokolenie nie malkotentów życiowych, lecz właśnie ludzi czynu, ludzi twórczej pracy, ludzi zadowolonych z siebie i życia. A takich właśnie naszej Ojczyźnie potrzeba.

Palącą kwestją jest sprawa rozpo-

częcia pracy. Od której klasy zacząć? — oto pytanie, które ciśnie się nam na usta. Odpowiedź jest jedna: im wcześniej, tem lepiej. Psychologja strukturalna dowiodła, że młodzież w wieku lat 9, a więc uczniowie klasy trzeciej zaczynają zdradzać wzmożony pęd do organizowania się. Sprawa ta jest dla wychowania bardzo ważna, gdyż właśnie w tym wieku przechodzi młodzież kryzys wrodzonego egoizmu. Kryzys ten musimy umiejętnie przesilić na korzyść altruizmu i humanitaryzmu, stając się zamienie je u młodzieży w stałe przyzwyczajenie. Nie należy więc obawiać się wprowadzenia samorządu już od klasy trzeciej, gdyż stosując się do prawa stopniowania zagadnień społecznych i doboru zajęć nie zaszkodzimy młodzieży, a możemy jej dużo dobrego wyrządzić, gdyż słusznie przysłowie mówi: „Czem skorupka za młodu nasiąknie, tem na starość trąci". Obowiązkiem zaś wychowawcy jest postarać się, by ta skorupka naszej przyszłości jedynie zaletami nasiąkła i niemi w życiu samodzielnem trąciła.

Skorośmy ustalili granice od której rozpoczniemy pracę organizawania samorządu szkolnego, pozostaje jeszcze do omówienia strona techniczna. Jak orjentować się w doborze środków i jak ten dopór stopniować? Pamiętamy również dobrze o tem, że nim przystąpimy do organizowania samorządu, musimy dobrze poznać psychikę naszej młodzieży, a więc jej nawyki, naleciałości, temperament, usposobienie, charakter, oraz środowisko, z którego pochodzi. Stosując się do zasady, że im wcześniej, tym lepiej, zaczynamy od klasy trzeciej. Jest ona stosunkowo liczna, liczy bowiem 58 uczniów. Środowisko, z którego pochodzą jest bardzo różnolite: są to przeważnie synowie rękodzielników, kolejarzy, drobnych kubców, jeden chłopiec jest synem inspektora rolnego, drugi szkolnego, a inżyniera. Sala rozległa. Uczniowie nasi w ciągu trzechletniego pobytu w szkole mieli szczeście zostawać pod opieką tego samego wychowawcy, otrzymali więc wychowanie dosyć harmonijne. Klasa jako całość przedstawia zespół dosyć szczęśiwie zgrany, repetenci i nowi przybysze zdołali zlać się z gromadą, nie rozdwajając się, jak to nieraz niestety bywa, szczególnie w wyższych klasach. Temperament klasy jest bardzo żywy, usposobienie wesołe, piosenka jest stałym towarzyszem młodzieży: bezwiednie ciśnie się na usta i wybucha lawiną nieraz w czasie omawianego przedmiotu, a zostającego w związku z jej treścią. Charaktery chłopców są przeważnie dodatnie, o ujemnych zresztą na tym stopniu nauczania niema mowy. Tak przedstawia się stan znajomości naszej klasy. Jest miesiąc marzec (kwiecień, maj i t. d. zależnie od tego kiedy rozpoczynamy) przystępujemy do systematycznej pracy. Już w klasie pierwszej i drugiej, a następnie w trzeciej w pierwszem półroczu przywykli uczniowie do pewnych zasad kultury sprawności życiowej. Każdy pamięta dobrze, na którym kółku ma powiesić swój płaszcz i czapkę, i nigdy się co do tego nie pomyli. Kolejno rozdają uczniowie kałamarze, zeszyty, przybory geometryczne i t. p., czyniąc to bardzo sprawnie. Jest stały dyżurny wietrzący klasę w czasie przerw w nauce (szyby jeszcze nie rozbił, czem nie może pochwalić się jego kolega z klasy piątej), drugi uczeń zmywa tablicę, o co wszyscy zawzięcie dobijają się, poczytując sobie za honor pełnienie podobnej funkcji. Po przekonaniu się, że czynności te wykonywane są przez uczniów zupełnie fachowo, rozszerzamy zakres zajęć przez ułożenie i wywieszenie listy czynności. Listę ułożą uczniowie przy pomocy nauczyciela i sami ją wywieszą. Lista ta obejmie narazie: dyżurnych wietrzących salę szkolną, rozdających kałamarze, zeszyty, przybory geometryczne, kontrolujących porządek w klesie i t. p. W wykazie tym łatwo można zauważyć rozdro-

bnienie czynności, czynimy to jednak świadomie, z myślą wciągnięcia w wir pracy jaknajwiększą liczbę uczniów. Co prawda nie jest to wykaz dokładny. Uzupełni go samo życie gromady, które na forum wysuwać będzie coraz to nowsze i aktualniejsze zagadnienia.

Doceniając wartość życia towarzyskiego postaramy się o wprowadzenie gier ruchowych na świeżem powietrzu w czasie przerw i pogodne słoneczne popołudnia. Do pracy tej wciągniemy uczniów klas wyższych. Zaopiekują się oni grupami chłopców i pokierują grami. Będzie to bardzo ważnym czynnikiem wychowawczym, działającym obustronnie: 1-no — zbliży do siebie uczniów klas niższych i wyższych, regulując sztuczną granicę wyższości; 2-do — ugruntuje podstawy moralne uczniów przez unormowanie stosunku jednostki do jednostki.

Dalszym etapem rozwoju życia towarzyskiego będzie praca chóru. Powstanie on samorzutnie, pod wpływem naśladownictwa klas wyższych i wszczepionej kultury śpiewaczej już od klasy pierwszej. Pracę chóru zwiążemy z teatrzykiem szkolnym. Spróbujemy urządzić kilka występów, a zapracowane pieniądze zużyjemy na zakupno bibljoteczki i stworzenie funduszu samopomocy koleżeńskiej.

Wspominając o bibljotece, wkroczyłem w dziedzinę oświaty i kultury duchowej, której poswięcimy dużo uwagi. Gromada nasza korzysta z kompleciku książek. Wypożyczaniem zajmował się dotychczas nauczyciel. Rzecz prosta zabierało mu to dużo czasu. Wybieże więc gromada bibljotekarza, który funkcję wypożyczania weźmie na siebie i poprowadzi sumiennie. W miarę wzrostu naszej bibljoteczki dodamy bibljotekarzowi jednego lub dwóch pomocników Rzecz prosta, że bibljotekarz i pomocnicy zwolnieni są od innych zajęć.

Nie zapomnimy też o czytelni Gromadka nasza prenumeruje „Płomyk" i „Płomyczek". W przyszłości zaprenumeruje „Moje pisemko" i „Młodego Obywatela". Zaczątkiem czytelni będą zebrania chóru. Rozłożone pisemka zachęcą młodzież do oglądnięcia obrazków, a wreszcie do czytania. Zbieranie się w czytelni przerodzi się w nałóg. Chłopcy coraz częściej zaglądają do świetlicy, znajdując w niej rozrywkę i zadowolenie W miarę rozwoju czytelni wyrasta potrzeba stworzenia funkcji gospodarza czytelni i dyżurnych. Życie czytelni i bibljoteki stworzy szereg niespodzianek, wymagających regulaminu. Twórcami będzie gromada, która zarazem będzie sumiennym stróżem stworzonego przez siebie prawa.

Bibljoteka i czytelnia wyłonią z siebie nowe zagadnienie: gazetkę, która będzie regulatorem życia gromady, jej sumieniem i wademecum. Powstanie komitet redakcyjny, wprzągają do pracy nową grupę młodzieży.

Oświata i kultura duchowa naszej gromady złączy się mocnym węzłem z zagadnieniem życia społecznego na terenie czytelni, w której chłopcy gromadzą się już nie tylko dla rozrywki i czytania, ale także w celu odrabiania zadanych lekcji. Powstaje instytucja samopomocy koleżeńskiej, bratająca ostatecznie wszystkich. Zdolny opiekuje się mniej uzdolnionym, słabszy ufa w opiekę mocniejszego.

Życie przyniesie nam różne zawikłania, okaże się potrzeba stworzenie sądu koleżeńskiego. Instytucji tej nie nazwiemy SĄDEM lecz poprostu OPINJĄ PUBLICZNĄ, działającą jako ORGAN SPRAWIEDLIWOŚCI.

W życiu naszej gromady nie zaniedbamy tak ważnego zagadnienia, jak życie gospodarcze samorządu. Okaże się potrzeba stworzenia stałego funduszu dyspozycyjnego. Powstanie on ze świadczeń tygodniowych (miesięcznych i t. p) członków. Wyłania się nowa funkcja: skarbnik. Jeszcze jedna jednostka więcej zostaje wprzągnięta do mechanizmu życia naszej gromady. Skarbnik będzie prowadził również ewiden-

cje uczniów, składających swe grosze w szkolnej kasie oszczędności. Ewidencja ta wywieszona w widocznym miejscu, będzie zachętą do brania udziału w akcji oszczędnościowej, da im przegląd własnych pieniędzy i możność porównania z innymi.

Nie zaniedbamy również tak ważnego, może najważniejszego zagadnienia, jak dział kultury sprawności życiowej. Już od klasy pierwszej istnieje zastęp zuchowy, chłonący w siebie coraz więcej jednostek naszej gromady, Harcerstwo siłą swej żywotności pociągnie do swoich szeregów jaknajwięcej uczniów, a może całą gromadę, szkoląc ją na ludzi czynu.

Z nastającą wiosną zajmie się gromadka pracą w ogrodzie szkolnym na wyznaczonej działce, ucząc się cenić siły przyrody, obserwując jej rozwój i rozwijając się w tężyźnie fizycznej na świeżem powietrzu, pod dobroczynnem działaniem promieni słońca.

Wiele radości sprawią gromadzie wycieczki geograficzne i przyrodnicze: koroną zaś będzie w czerwcu wycieczka do Krakowa (Warszawy, Poznania, Lwowa Wilna i t. p.), celem pogłębienia wiadomości historyczno—geograficznych i ugruntowania uczuć narodowych.

Oto zagadnienia, któremi zajmiemy się w pracy samorządu w klasie trzeciej. Najważniejszą zaś rzeczą będzie, że ani razu nie użyjemy terminu: SAMORZĄD. Niech uczniowie będą przekonani, że to co czynią jest wszystko naturalne, wypływające z życia, a nie naciągnięte do do życia.

Praca samorządu w klasie czwartej przyniesie nam ugruntowanie i pogłębienie zagadnień wprowadzonych poprzednio. Rozszerzymy dział kultury sprawności życiowej przez wprowadzenie łatwiejszych sportów i założenie Koła Czerwonego Krzyża.

W tej klasie również ominiemy nazwę: samorząd. Uporządkujemy charakter zebrań, stworzymy funkcje sekretarza.

W klasie piątej powiekszymy dział oświaty i kultury duchowej przez założenie sekcji muzeum szkolnego i kółka krajoznawczego. Dział kultury sprawności życiowej wzbogacimy warsztatem n. p. introligatorskim, zabawkarskim, pomocy naukowych i t. p. Życie gospodarcze pogłębimy przez wprowadzenie kooperatywy. Pracy samorządu nadamy formy organizacyjne, wprowadzając terminy: SAMORZĄD, GOSPODARZ KLASOWY, SKARBNIK, SEKRETARZ, BIBLJOTEKARZ i t. p. Stopniowo uzupełniamy poprzednie regulaminy i w miarę potrzeby tworzymy nowe. Jako systemu wyborczego użyjemy głosowania przez plebiscyt.

W klasie szóstej próbujemy zorganizować orkiestrę smyczkową lub mandolinistów, na podstawie doświadczeń przeprowadzonych w klasie piątej. W miarę możności zwiększymy wytwórczość i zakres działania warsztatów. Próbujemy zorganizować sekcję L. O. O. P. Nowością będzie głosowanie kartkowe.

Klasa siódma będzie koroną naszej pracy. Wprowadzone w ruch kółeczka działają po wieloletniej wprawie nadzwyczaj harmonijnie. Organizujemy kółka naukowe n. p. historyczne, literackie i t. p. Możemy zorganizowac sekcję fotograficzną i radjoamatorską. Pod koniec roku szkolnego tworzymy koło byłych członków samorządu szkolnego, jako nić, łącząca byłych wychowanków ze szkołą.

Podanego schematu nie można uważać za dogmat. Jest on tylko ogólnym przykładem realizacji pracy. Koniecznem jest zapoznanie się z odpowiednią literatura, jednakże zaznaczam, najlepszym doradcą będzie życie i intuicja nauczyciela.

Na sam koniec mych rozważań zostawiłem zagadnienie nauczyciela w pracy samorządu. Jest to zagadnienie nadzwyczaj ważne. Od nauczyciela zależy przecież udatność rozpoczętej akcji. Samorząd wymaga od niego przedewszystkiem inteligencji, intuicji i orjentacji w nastrojach gromady. Nauczyciel musi być tą sprężyną, która cały skomplikowany mechanizm mózgów, serc i mięśni młodzieży wprawia w rytm pracy. Nie może jednak nauczyciel

sam stać się motorem. To drobne niedopatrzenie musiałby drogo okupić, a co gorsza; zniweczyłby dobrze rozpoczętą pracę. Młodzież nie lubi, by wydzierano jej z rąk sposobności do aktywności. o tem właśnie nauczyciel musi pamiętać.

Nie wystarcza jednakże motor samorządu puścić w ruch, należy mu nadać kierunek. gdyż w przeciwnym razie zejdzie na manowce. Ale też nie wolno nauczycielowi izolować się od dalszej pracy w samorządzie, Musi on pilnie obserwować jej rozwój, a spostrzeżenia notować. Jest to sprawa bardzo ważna. Gdybyśmy wyniki naszej pracy notowali skrzętnie, historja rozwoju samorządu w polskiem szkolnictwie powszechnem byłaby o wiele bogatrzą w treść i daty. Nie wolno więc nam i o tem zapominać.

Nauczyciel jako jednostka jest zbyt słabym czynnikiem w pracy samorządu. Czas i siły nie pozwolą mu na dopatrzenie wszsytkiego. Dlatego też w związku z tem, na naczelne miejsce wysuwa się zagadnienie: samorząd klasowy czy ogólno szkolny? Jest to kwestja trudna do rostrzygnięcia, zależna od warunków lokalnych. Względy natury technicznej przemawiają za samorządem ogólno— szkolnym. Grono nauczycielskie będzie mogło niektóre działy pracy podzielić między siebie i dalej je z pożytkiem kontynuować, mając głęboko w sercu i pamięci wryte przepiękne słowa Dra Webera z przedmowy do „Epische Dichtung", że, TYLKO TEN ARTYSTĄ WYCHOWAWCĄ ZOSTANIE, KTO ZDOŁAŁ W POGLĄDY DZIECKA WŻYĆ SIĘ DO TEGO STOPNIA, ŻE ZAPOMINA O WŁASNEJ DOJRZAŁOŚCI ŻE SAM ZNOWU DZIECKIEM SIĘ STAJE, KIEDY ZNOWU BEZ WEWNĘTRZNEGO PRZYMUSU, JAK DZIECKO CIESZYĆ SIĘ POTRAFI, JAK DZIECKO FANTAZJOWAĆ i JAK DZIECKO BAWIĆ".

LITERATURA:

W. PRZANOWSKI, M. SZCZAWIŃSKA, J. WÓJCIK.
„Samorząd w szkole powszechnej".

A. PATKOWSKI
„Wychowanie pokolenia w duchu demokratycznej idei współdziałania".

H. ROWID
„Szkoła twórcza", „System daltoński w szkole powszechnej".

J. KURASIOWA
„Samorząd uczniowski w naszej szkole„ (Praca Szkolna—Nr. 5, 6, r. 1927.)

F. BROJDOWA
„Samorząd w szkole powszechnej" (Przyjaciel Szkoły — 2, r. 1927.)

W. CHOMA
„Gmina szkolna" (Przyjaciel Szkoły Nr. 6, r. 1927.)

(—) **Sosna Władysław.**

Nowa Placówka.

W dniu 7 czerwca b. r. przy ZarządzieOddziału Powiatowego Z.N.P. w Opocznie ul. 1 Maja 18 zostało zawiązane Koło Polskiego Towarzystwa Turystyczno Krajoznawczego jako jednostka organizacyjna zależna od Oddziału Polskiego T-wą Krajoznawczego w Tomaszowie Mazowieckim. Na zebraniu organizacyjnem obecni byli delegaci Oddziału Pol. T-wa Krajoznawczego w Tomaszowie pp. Karol Cho-

waniec Dyrektor wymienionego Oddziału Jerzy Jastrzębski, Sekretarz tegoż Oddziału i Dekowski Jan, Kustosz Muzeum Ziemi Opoczyńskiej w Tomaszowie Mazowieckim oraz prezes i członkowie Zarządu i Oddziału Powiatowego Z.N.P. w Opocznie.

Po powitaniu Sz. Delegatów z Tomaszowa przez prezesa Zarządu Oddziału kol. Kowalskiego Stanisława nastąpiła ożywiona dyskusja, po której postanowiono zorganizować Koło Polskiego T-wa Krajoznawczego w Opocznie, jako jednostkę zależną od Oddziału tegoż T-wa w Tomaszowie, przyjęto statut ogólny Polskiego T-wa Turystyczno Krajoznawczego, w którym między innemi podane są następujące cele i środki działania:

§ 4. Stowarzyszenie ma na celu:

1) budzić zamiłowanie do zwiedzania, poznawania i badania Polski, oraz jej kultury;
2) ułatwiać zwiedzanie Polski swoim i obcym, popierać rozwój turystyki polskiej we wszystkich jej formach w kraju i zagranicą;
3) gromadzie, opracowywac i wydawać materjały naukowe, dotyczące krajoznawstwa ziem polskich i krajów sąsiednich, historycznie i geograficznie z niemi związanych;
4) współdziałać w ochronie zabytków przyrody i kultury ziem polskich oraz w propagandzie i ochronie rodzimego obyczaju (swojuczyzny).

§. 5 Dla osiągnięcia powyższych celów stowarzyszenie może rozwijać działalność z zachowaniem obowiązujących przepisów prawa, przez;

a) wydawanie i popieranie publikacyj naukowych, literackich i artystycznych, odnoszących się do krajoznawstwa i turystyki ziem polskich;
b) wydawanie Słownika geograficznego Państwa Polskiego;
c) wydawanie czasopisma, poświęconego celom stowarzyszenia, oraz perjodycznych biuletynów informacyjnych;
d) wydawanie przewodników po Polsce i jej częściach w języku polskim i w językach obcych;
e) popularyzację wiadomości, dotyczących krajoznawstwa polskiego;
f) stworzenie i utrzymywanie muzeów krajoznawczych;
g) gromadzenie bibljotek, zbiorów fotografji, przezroczy, filmów it.p. związanych z celami stowarzyszenia;
h) odczyty i kursy, pokazy przezroczy i filmów, związanych z celami stowarzyszenia;
i) prowadzenie i rozwijanie krajoznawczej akcji wychowawczej wśród młodzieży, w kierunku poznania Polski, oraz pogłębiania przywiązania do ziemi rodzinnej i dorobku kulury polskiej;
j) zdjęcia kinematograficzne i fotograficzne ziem polskich;
k) organizowanie zjazdów i kongresów, oraz urządzanie wystaw, związanych z celami stowarzyszenia;
l) starania o udogodnienia komunikacyjne, administracyjne i finansowe w interesie ruchu turystycznego w Polsce;
ł) wyjednywanie zniżek i udogodnień dla członków;
m) budowę i utrzymywanie schronisk i domków wycieczkowych;
n) znakowanie ścieżek turystycznych, ustawianie na drogach wskaźników orjentacyjnych i drogowskazów;
o) wywieszanie map turystycznych na dworcach kolejowych i w innych miejscach, częściej odwiedzanych;
p) organizację wycieczek zbiorowych;
r) pomoc wycieczkom krajowym i zagranicznym;

s) współdziałanie z biurami podróży;
t) utrzymywanie turystycznych biur informacyjnych, lub też wyznaczanie delegatów wszędzie, gdzie to okaże się potrzebne;
u) kształcenie przewodników;
w) uprawianie i rozwój specjalnych rodzajów turystyki (wodnej, narciarskiej, kolarskiej i t. p.) za pośrednictwem sekcyj;
x) współudział w sekcji, zmierzającej do podniesienia polskiego przemysłu turystycznego, w szczególności przedsiębiorstw komunikacyjnych, przez popieranie rozwoju polskich uzdrowisk, zdrojowisk i letnisk;
y) utrzymywanie stosunków z polskiemi i obcemi towarzystwami o pokrewnych celach;
z) wszelkie inne środki, zgodne z prawem i z niniejszym statutem, które prowadzą do osiągnięcia celów stowarzyszenia.

Członkowie ich prawa i obowiązki.

Członków zwyczajnych przyjmuje Zarząd koła P.T.T.K. w Opocznie na podna podstawie pisemnej deklaracji, popartej przez 2 członków. Ponieważ za członków Z.N.P. składki członkowskie wpłaca do Centrali Zarząd Główny Z.N.P., więc związkowcy składek nie płacą, a obowiązani są prenumerować „Ziemię" za 6 złotych rocznie. Prenumeratorzy „Ziemi" automatycznie są członkami Koła. Niecłonkowie Z.N.P. oprócz prenumeraty „Ziemi" opłacają po 50 gr. miesięcznie tytułem składki członkowskiej.

Wpisowe od wszystkich członków wynosi po 50 gr. i wpływa w całości do Kasy Koła w Opocznie.

Żony członków stowarzyszenia, jeżeli chcą przystąpić do niego w charakterze członków zwyczajnych, opłacają tylko połowę składki członkowskiej, a to tak składki, przeznaczonej do kasy głównej stowarzyszenia, jak i do kasy Koła, nie przysługuję im jednak prawo otrzymania bezpłatnie wydawnictw stowarzyszenia.

Członkowie mają prawa: wyborów i wybieralności do władz stowarzyszenia, brania udziału w zebraniach, wycieczkach, noszenia oznaki stowarzyszenia, otrzymywania po zniżonej cenie wydawnictw stowarzyszenia, korzystania z wszelkich ulg i korzyści, przysługujących stowarzyszeniu, jak zniżki kolejowe i t. p. (Za przejazd 1000 km. cena biletu kolejowego wynosi 25 złotych.)

Po dłuższej dyskusji o celach i zadaniach Koła Polskiego Towarzystwa Turystyczno — Krajoznawczego w Opocznie przystąpiono do wyborów Zarządu Koła i wybrano na prezesa p. Kowalskiego Stanisława, na sekretarza p. Pawłowskiego Edwarda, na skarbniczkę p. Krakowińską Katarzynę, na członków Zarządu p. Polubca Jana, architekta powiatowego w Opocznie i prezesów Ognisk Z.N.P. w powiecie: p. p. Szafrańskiego Wacława z Białaczowa, Rysińskiego Henryka z Białobrzeg, Wojciechowskiego Franciszka z Aleksandrowa Szymańskiego Jana z Brzustowca, Sunyda Jana ze Strzelec, Jońca Franciszka z Odrzywołu, Slifirskiego Kazimierza z Przysuchy, Pasulę Stanisława z Żarnowa i Chałubińskiego Józefa z Libiszowa.

Prezes i Sekretarz Zarządu Koła są jednocześnie członkami Zarządu Oddziału P.T.T-Kr. w Tomaszowie Mazowieckim.

Nowowybrany Zarząd Koła zwraca się z gorącym apelem do Sz. Nauczycielstwa powiatu o jak najenergiczniejsze popieranie nowej placówki przez liczne zgłaszanie się na członków Koła.

Deklaracje i legitymacje można nabywać u Prezesa Koła, Kowalskiego Stanisława w Opocznie.

Pdnieważ czasopismo „Ziemia" jest doskonale redagowane i służy w szkołach jako pomoc naukowa przy nauczaniu geografji, a zbieranie zabytków historycznych i poznanie własnego kraju przez turystykę są ściśle związane z naszym zawodem, więc Zarząd Koła P.T.T.Kr. w Opocznie wierzy, że apel jego znajdzie szeroki oddzwięk wśród społeczeństwa naszego powiatu.

Komisja Organizowania Spółdzielni Uczniowskich w OPOCZNIE.

podaje dla orjentacji prowadzących spółdzielnie uczniowskie następujący przedruk:

OGÓLNE WSKAZÓWKI PRZY ZAKŁADANIU I PROWADZENIU SPÓŁDZIELNI UCZNIOWSKICH

w opracowaniu lustratora Z. S. S. R. P. w W-wie S. Matuszkiewicza i kierownika szkoły S. Pająka.

I. Wstęp.

„Spółdzielnia uczniowska jest to przedsiębiorstwo gospodarcze, prowadzone zbiorowo przez uczniów szkoły powszechnej lub średniej, bądź całkowicie samodzielnie, bądź najczęściej pod dyskretną kontrolą nauczyciela, a które ma na celu zaspakajanie pewnych potrzeb wspólnych wszystkim uczniom, lub potrzeby szkoły, względnie nawet potrzeb danej miejscowości" (definicja Biura Centralnego Spółdzielności w Szkole we Francji).

Głównemi celami i zadaniami spółdzielni uczniowskiej są:

1. wychowanie obywatelskie, przygotowanie do umiejętności życia zbiorowego, oraz uspołecznienie dziecka,
2. zainteresowanie sprawami praktycznemi i gospodarczemi,
3. przeszkolenie praktyczne w dziedzinie pracy społecznej, spraw gospodarczych i organizacyjnych,
4. zaspakajanie potrzeb młodzieży w szkole, potrzeb szkoły, lub innych.

Wychowanie młodzieży dokonywa się w spółdzielni uczniowskiej automatycznie przez zbiorowy czyn i pracę w gromadzie, sama zaś spółdzielnia powinna się stać w tym wypadku narzędziem wychowania w ręku nauczyciela.

Aby spółdzielnia uczniowska mogła spełnić tę wielką rolę wychowawczą, musi być odpowiednio zorganizowana i prowadzona. Źle zorganizowana i źle prowadzona spółdzielnia przynosi młodzieży raczej szkodę niż pożytek.

Praktyka wykazała, że właściwie zorganizowana spółdzielnia uczniowska powinna odpowiadać następującym, zasadniczym warunkom:

a) oparcie o statut (w opracowaniu przez Sekcję Sp. Z.N.P.),
b) zebrany fundusz udziałowy,
c) władze składające się z młodzieży rolę nauczyciela ograniczoną wyłącznie do roli opiekuna.
d) rachunkowość prowadzoną według właściwych wzorów,
e) działalność gospodarczą z wynikiem dodatnim.

Skąpe ramy niniejszej pracy nie pozwalają na szersze omówienie szeregu zagadnień, dotyczących spółdzielni uczniowskich, wobec czego wskazanem jest, aby każden(da) z p.p. nauczycieli (lek), prowadzący spółdzielnię uczniowską, przestudjował specjalne w tym celu wydane podręczniki, a mianowicie: „Spółdzielnie uczniowskie" Fr. Dąbrowskiego . . 4,50 zł. „Rachunkowość Spółdz. Uczniowskich" Tad. Poźniaka 1,—zł.

Byłoby wskazanem, aby każda szkoła nabyła powyższe podręczniki do bibljoteki nauczycielskiej, skąd nauczyciel (lka) w każdej chwili mógłby z niej korzystać.

Książki te, jak również wszelkie druki, księgi buchalteryjne, materjały piśmiennicze dla sklepików i t. p. można nabyć

albo w Dziale Wydawnictw Związku Spółdzielni Spożywców R. p. w Warszawie —ul. Grażyny 18, albo też w najbliższym Oddziale tegoż Związku.

Koniecznem jest również utrzymanie przez p. p. opiekunów (nki) spółdzielni uczniowskich ścisłej łączności z odnośnemi Komisjami Organizowania Spółdzielni Uczniowskich, powołanemi dla celów instrukcyjnych.

II. OGÓLNE ZASADY ZAŁOŻENIA SPÓŁDZIELNI UCZNIOWSKIEJ.

Ponieważ spółdzielnia uczniowska ma być tak ważnym narzędziem wychowania młodzieży, nie można jej zakładać zbyt szybko i bez należytego przygotowania.

Pierwszym więc etapem pracy będzie stwierdzenie przez młodzież, że ich potrzeby szkolne, względnie potrzeby szkoły nie są zaspokojone

Następnym warunkiem jest wzbudzenie u młodzieży zainteresowania sprawami życia zbiorowego, oraz korzyściami, stąd płynącemi, co łatwo dokonać przez wspólne gry i zabawy, odpowiednie pogadanki oraz lekturę, dostosowaną do wieku młodzieży.

N. p. „Miś w miasteczku"—dla dzieci najmłodszych,
„Czy to bajka, czy nie bajka" — J. Wolskiego,
„Bankructwo małego Dżeka" — J. Korczaka.

Przez odpowiednie nastawienie umysłów młodzieży inicjatywa powstania „Spólnoty"—spółdzielni—sklepu spółdzielczego powstanie sama, a więc zjawi się u młodzieży.

O zwycięstwie będzie tu decydować siła potrzeb, siła entuzjazmu młodzieży dla sprawy, oraz umiejętność kierowania tym entuzjazmem ze strony opiekuna(nki).

Niedopuszczalnemi jednak w tych poczynaniach są rzeczy następujące:

a) brak przygotowania fachowego do prowadzenia spółdz. uczn. ze strony opiekuna(nki), co można usunąć przez odpowiednią lekturę względnie kurs,
b) b erność opiekuna(nki), co można usunąć przez odpowiedni wybór nauczyciela(lki) do tej roli,
c) hamowanie samodzielności młodzieży (nie należy się obawiać, że w wykonywanych przez młodzież pracach będą usterki, spółdz. uczn. jest szkołą i prace jej należy traktować jako część składową programu nauczania i wychowania, na usterki zaś wystarczy wskazać i dążyć do ich usunięcia, oczywiście stopniowo),
d) nakaz założenia (bezwzględnie wykluczony),
e) okres trwania spółdzielni uczn. jednoroczny — spółdzielnia raz założona powinna istnieć i pracować bez przerwy.

III. OGÓLNE SPOSOBY POSTĘPOWANIA PRZY ZAKŁADANIU SPÓŁDZIELNI UCZNIOWSKIEJ.

Gdy wyżej omówione prace przygotowawcze zostaną dokonane, zainteresowanie młodzieży sprawami spółdzielni uczniowskiej dojrzeje, oraz inicjatywa założenia spółdzielni wypłynie, można przystąpić do spraw organizowania.

Pierwszym etapem będzie tu zebranie organizacyjne — założycielskie, na którem należy uchwalić:

a) sam fakt, powstania spółdzielni uczniowskiej,
b) statut, wraz z określeniem celu, zadania, członkostwa, wysokości udziałów, oraz dokonać wyboru władz.

Członkowstwo powinno być powszechne (w obrębie szkoły i dla dzieci) i dobrowolne, wysokość zaś udziału — minimum 20 gr., maximum — 50 gr.

Teraz należy uruchomić władze spółdzielni — radę nadzorczą (względnie komisję rewizyjną) i zarząd, oraz rozpocząć zbiórkę udziałów, przyczem od tego momentu musi być już prowadzona rachunkowość.

Działalności gospodarczej nie należy zaczynać przed zebraniem dostatecznej na ten cel sumy funduszu udziałowego.

Wszelkich pożyczek i zapomóg ze strony szkoły, czy nauczyciela należy unikać.

Założenie sklepu, zakup przedmiotów dla akcji spółdzielni, oraz rozpoczęcie działalności gospodarczej, może być dokonane dopiero po całkowitem przeprowadzeniu (z wynikami dobremi) wszystkich wyżej wymienionych prac.

IV. PRACA ORGANÓW POSZCZEGÓLNYCH.

Władzami spółdzielni uczniowskiej są: walne zebranie członków, rada nadzorcza, która wydziela komisję rewizyjną, (radę wybiera walne zebranie), zarząd—3 osoby, wybierany przez radę nadzorczą.

Funkcje w zarządzie powinne być podzielone następująco: gospodarz—czyniący zakupy, kalkulację, opiekę nad sprzedażą w sklepie, skarbnik — prowadzący kasę, sekretarz—prowadzący książki przy współudziale innych członków zarządu.

Funkcje i kompetencje wszystkich organów powinien określać specjalnie przyjęty regulamin.

Sklepowego powołuje zarząd i czynności jego również powinny być określone regulaminem.

Sklep prowadzą wspólnie gospodarz wraz ze sklepowym, przyczem za majątek sklepu odpowiadają oni solidarnie.

Za kasę odpowiada skarbnik.

Całość pracy powinna być prowadzona pod cichą i dyskretną opieką i kontrolą opiekuna(nki).

Wskazanem jest, aby dla przeszkolenia wszystkich uczni funkcje przy prowadzeniu spółdzielni były zmieniane, w terminie — aż dana osoba opanuje powierzoną jej czynność, — ogólnie: sklepowy — 4 tygodnie, zarząd — 4 miesiące, najdalej pół roku.

Zachowana musi być jednak zasada ciągłości pracy samej spółdzielni z wykluczeniem rozwiązywania jej w końcu roku szkolnego i organizowania jej na nowo na początku nowego roku szkolnego.

V. PROWADZENIE SKLEPU

W prowadzenie sklepu najważniejszą rzeczą jest dobór towarów (asortyment), który powinien odpowiadać potrzebom młodzieży w szkole.

Dobór więc towarów powinien być celowy i proporcjonalny do potrzeb, a zakupy, powinne być czynione albo w najbliższym oddziale „Społem" Zw. Sp. Sp. R. P. albo w Składnicy Nauczycielskiej w Opocznie, NIGDY ZAS W SKLEPIKACH PRYWATNYCH.

Zakupy powinien czynić gospodarz po skontrolowaniu zamówienia przez opiekuna (nkę).

Na podstawie otrzymanego kwitu (faktury) należy sporządzić kalkulację t. j. wycenić towary do sprzedaży, włączając do ceny sprzedażnej koszt przewozu, oraz rozłożone procentowo na dany artykuł koszty prowadzenia całości spółdzielni, plus ewentualny procent zarobku. W każdym razie nie należy sprzedawać towarów po cenie kosztu, gdyż chodzi o wyrobienie nadwyżek, które w pracy spółdzieln

stanowią jeden z podstawowych czynników wychowawczych (praktyczna korzyść).

Sprzedaż towarów odbywać się powinna w godzinach ściśle określonych regulaminem sklepu (najlepiej podczas dużej pauzy i 15 minut przed lekcjami).

Dostęp do towarów podczas ich sprzedawania mogą mieć jedynie sklepowy i gospodarz, wspólnie za towary odpowiedzialni. Za braki muszą odoowiadać winni, nigdy zaś nie mogą one być kryte z funduszów szkoły, czy też nauczyciela.

Częsta kontrola (spisy towarów, rewizja kasy) zapobiegną tworzeniu się braków, które mogą wynikać zarówno z nadużyć, jak i też z omyłek.

Rewizje kasy powinne odbywać się co tydzień, rewizje sklepu (remanenty) co 4 tygodnie.

Rewizje przeprowadza komisja rewizyjna łącznie z opiekunem (nką).

Dla sklepu koniecznem jest nabycie odpowiednich półek, względnie szuflad zamykanych, przyczem niedopuszczalnem jest przenoszenie towarów codziennie gzieindziej, sklep bowiem powinien mieć w szkole stałe, ściśle określone miejsce.

VI. RACHUNKOWOŚĆ.

Z książek spółdzielnia uczniowska prowadzić powinna:

1. książkę protokułów walnych zebrań, rady nadzorczej, zarządu, komisji rewizyjnej.
2. książkę kasową wraz z kwitarjuszem wpływów i wydatków,
3. książkę sklepową,
4. książkę udziałowców,
5. książkę różnych (dla małych spółdzielni zbędne),
6. książkę dziennik-główną, (dla małych spółdzielni zbędne).

Ponadto powinne być sporządzone specjalne teczki, oddzielna na dowody kasowe i memorjałowe (dokumenty, kwity), oddzielna na akta, sprawozdania.

Rahunkowość powinna być prowadzona przez młodzież bieżąco i starannie, wszelkie dowody powinne być przechowywane.

Ponadto b. ważną jest rzeczą uzgadnianie wszystkich książek co miesiąc.

Tak w ogólnych zarysach przedstawiałaby się sprawa krótkich wskazówek co do organizowania i prowadzenia spółdzielni uczniowskich w szkole powszechnej. Szczegółowe wskazówki i wzory, zarówno techniczne, jak i pedagogiczne znajdą p. p. opiekunowie (nki) spółdzielni uczniowskich w wymienionych na wstępie podręcznikach F. Dąbrowskiego i T. Poźniaka, które powinne się stać głównymi przewodnikami w akcji organizowania i prowadzenia tak ważnych organizacji wychowania społecznego młodzieży.

Komunikat informacyjny.

W celu ułatwienia P. P. Nauczycielstwu zakładania i prowadzenia spółdzielni uczniowskich Inspektoraty Szkolne w Piotrkowie i w Końskich powołały specjalne Komisje organizowania Spółdzielni Uczniowskich dla obwodu szkolnego Piotrkowsko-Radomszczańskiego w Piotrkowie i dla obwodu Konecko-Opoczyńskiego w Opocznie, do których należy się zwracać po wszelkie informacje, wskazówki i porady w sprawach dotyczących spółdzielni uczniowskich.

Ponadto zostałały uprzednio podane specjalnymi okólnikami (Inspektorat Szk w Piotrkowie — okólnik z dn. 5 IX 1935 Nr. 5772/35 i Inspektorat Szk. w Końskich — okólnik z dn. 16.IX 1935 Nr. 4673/35) miejsce oraz godziny urzędowania specjalnych instruktorów dla Piotrkowa, Radomska i Opoczna, które tu dla porządku podajemy:

Piotrków — Iustrator „Społem" Z.S.S.R.P. p. Stefan Matuszkiewicz każdego 1-go danego miesiąca w Inspektoracie

Szkolnym w Piotrkowie od godz. 12-ej do godz. 14-ej.

Radomsko — p. Józef Jaworski w każdą niedzielę w godz. rannych w Sekcji Spółdzielczej Oddz Z. N. P. w Radomsku, ul. P. O. W. Nr. 43.

Opoczno — p. Stanisław Kowalski w Opocznie — Szkoła Nr. 2.

W Końskich informacji udzielać będzie Oddział „Społem" Z. S. S. R. P. w godzinach od 9-ej do 15-ej, ul. Jatkowa 12.

Po informacje, wskazówki i porady drogą listowną należy zwracać się bezpośrednią do ulstratora „Społem" Z. S. S. R. P. w Piotrkowie, ul. Narutowicza 4.

Wszelkie druki, księgi buchalteryjne i t. p potrzebne do prowadzenia spółdzielni uczniowskich, jakoteż odnośne podręczniki można nabyć:

Warszawa — Dział Wydawnictw „Społem" Z. S. S. R. P., ul Grażyny 13.

Piotrków — Piotrkowsko - Opoczyński Związek Spółdz. Spoż ul Narutowicza 4.

Opoczno — Piotrkowsko - Opoczyński Związek Spółdz. Spoż. ul. Piotrkowska

Opoczno — Księgarnia Nauczycielska—Rynek.

Końskie — Oddział „Społem" Z. S S. R. P.— ul Jatkowa 12.

Inspektoraty obu obwodów przyjęły już ścisłe normy kwalifikowania spółdzielni uczniowskich Normy te są następujące

grupa Nr. 1 — spółdzielnie, mające charakter sklepików uczniowskich, brak warunków potrzebnych do zakwalifikowania do grupy Nr. 3, przedewszystkiem zaś nieposiadające statutu i kapitału udziałowego,

grupa Nr. 2 — spółdzielnie posiadające część warunków, potrzebnych do zakwalifikowania do grupy Nr. 3, posiadające jednak statut i kapitał udziałowy,

grupa Nr. 3 — spółdzielnie, posiadające następujące warunki:
a) statut,
b) wpłacone udziały,
c) czynne władze, złożone z uczni,
d) dobrą rachunkowość, prowadzoną przez uczniów (książki: sklepowa kasowa, dziennik, dobrze zestawiony bilans),
e) nadwyżkę bilansową za rok operacyjny,

grupa Nr. 4 — spółdzielnie posiadające warunki grupy Nr. 3 oraz pełniące ponadto dodatkowe czynności, względnie spełniające role: gospodarcze, techniczne, propagandowe, filantropijne, użyteczności publicznej, wzgl. szkolnej.

Należy zaznaczyć, że celem Komisyj Organizowania Spółdzielni Uczniowskich jest przedewszystkiem jaknajszybsze zlikwidowanie w obwodach t. zw. „sklepików uczniowskich" (grupa Nr. 1) oraz spółdzielni uczniowskich grupy Nr. 2.

W uzupełnieniu komunikatu podajemy do wiadomości, że na mocy uchwały odnośnej Komisji Propagandowej przy Związku Spółdzielni w Piotrkowie P.P. Nauczycielstwo może korzystać z Bibljoteki dla Pracowników Spółdzielczych w Piotrkowie — ulica Narutowicza 4 (wypożyczanie książek z zakresu bibljografji spółdzielczej oraz techniki prowadzenia spółdzielni) w godzinach od 9-ej do 16-ej. tylko w dnie powszednie.

SEKRETARJAT
Komis. Organ. Spółdz. Uczn.

Komitety Międzyorganizacyjne
Popierania Oświaty Powszechnej.

W wykonaniu uchwały Zjazdu Stowarzyszeń Społecznych i Oświatowych w obronie oświaty powszechnej i zgodnie z zapowiedzią nadesłania szczegółowych instrukcyj, dotyczących dalszej akcji w obronie oświaty powszechnej, wzywamy Zarządy Ognisk do wykonania, co następuje: przy każdem Ognisku Z N. P. należy niezwłocznie stworzyć, o ile do tego czasu jeszcze nie istnieje, Międzyorganizacyjny Komitet Popierania Oświaty Powszechnej. Do Komitetów tych powinni wejść przedstawiciele tych organizacyj, które solidaryzują się ze Związkiem N. P. w walce o oświatę powszechną.

Regulamin Komitetu należy opracować według poniższego wzoru:

Regulamin

Międzyorganizacyjnego Komitetu Popierania Oświaty Powsz. przy Ognisku Zw. Nauczycielstwa Polskiego.

I. Zadaniem Komitetu jest:
1) propagowanie w społeczeństwie zrozumienia ważności oświaty powszechnej i jej potrzeb,
2) tworzenie opinji w sprawie położenia szkolnictwa i oświaty pozaszkolnej w Polsce.

II. Zadania powyższe Komitet realizuje przez:
1) odezwy, artykuły w prasie, wydawnictwa książkowe, filmy i t.p.
2) odczyty, zjazdy, konferencje i manifestacje oświatowe, opracowywanie i przedkładanie władzom postulatów w sprawie położenia i potrzeb oświaty,
3) gromadzenie i opracowywanie materjałów, dotyczących położenia i potrzeb szkolnictwa i oświaty pozaszkolnej na terenie działalności Komitetu.

III. Plenarne zebranie Komitetu stanowią przedstawiciele organizacyj społecznych. Posiedzenia plenarne Komitetu zwoływane są w miarę potrzeby przez Prezydjum Komitetu.

VI. Na czele Komitetu stoi Prezydjum w skład którego wchodzi:
1) Prezes Ogniska Z. N. P. jako przewodniczący Komitetu,
2) Przewodniczący Wydziału Pracy Społecznej Z. N. P. jako sekretarz Komitetu,
3) członkowie wybrani przez plenarne zebranie Komitetu w liczbie____ (ustala zebranie Komitetu)

V. Prezydjum wybiera 2 zastępców: przewodniczącego i zastępcę sekretarza Komitetu.

VI. Przewodniczący, 2 viceprzewodniczących, sekretarz, zastępca sekretarza stanowią Prezydjum ściślejsze Komitetu.

VII. Zebrania Prezydjum Komitetu odbywają się przynajmniej raz na kwartał. Przewodniczący Komitetu obowiązany jest zwołać zebranie Prezydjum na życzenie $^1/_3$ Prezydjum Komitetu.

VIII. Organizacje wchodzące do Komitetu mają prawo do 1-go głosu na zebraniach Komitetu.

IX. Zebrania Komitetu są prawomocne bez względu na liczbę obecnych przedstawicieli organizacyj społecznych.

X. Do Międzyorganizacyjnego Komitetu Popierania Oświaty Powszechnej przy Ognisku Z. N. P. wchodzą przedstawiciele następujących organizacyj społecznych _____
(wpisać organizacje)

Komunikaty.

ZEBRANIE ZARZĄDU ODDZIAŁU POWIATOWEGO Z.N.P. w OPOCZNIE odbędzie się w dniu 13 września b. r. o godzinie 10 rano w szkole im. Władysława Jagiełły w Opocznie. Z uwagi na ważność omawianych spraw nikogo z członków Zarządu nie może brakować.

ZEBRANIE PRZEWODNICZĄCYCH PRACY SPOŁECZNEJ OGNISK i kolegów, interesujących się pracą społeczną w powiecie odbędzie się w dniu 20 września b. r. o godz. 10 rano w szkole im. Władysława Jagiełły w Opocznie. Na porządku dziennym będzie omawianie realizacji Wytycznych Wydziału Pracy Społecznej w terenie.

Ewidencja członków Ognisk Z. N. P.

W wykonaniu zarządzeń Okręgu Z. N. P. w Kielcach każde Ognisko w powiecie winno mieć dokładne dane o ilości członków, imienny ich spis w stanie aktualnym — tego bowiem wymaga nietylko organizacja lecz i władza administracyjna. Nie jest wskazane przesyłanie imiennych list członków do Okręgu, lecz dokładnie prowadzić trzeba listy w Ogniskach i Oddziele Powiatowym.

W tym celu Zarządy Ognisk w powiecie ułożą listy swych członków według stanu z dnia 10 września b. r. i odpis tej listy nadeślą do Zarządu Oddziału Powiatowego na ręce kol. prezesa w terminie do dnia 15 września b. r.

Na liście obok imienia i nazwiska członka należy uwidocznić jego stanowisko w Ognisku (prezes, skarbnik, lub członek), dokładny adres (miejscowość i pocztę), w jakich organizacjach społecznych pracuje i czy prenumeruje „Naszą Pracę".

Oprócz tego każde Ognisko zaprowadzi ewidencję osób, którym odmówiono przyjęcia do Związku i ewidencję członków, których wykluczono, lub którzy z jakichkolwiek powodów wystąpili ze Związku.

Zarządy Ognisk w powyższym terminie prześlą dane o tych osobach Oddziałowi i Okręgowi, które u siebie zaprowadzą specjalną kartotekę i co pewien czas za pośrednictwem miesięczników informować będą komórki organizacyjne w terenie.

Zarządy Ognisk uregulują wreszcie przyjmowanie nowych członków i wydawanie legitymacyj według niżej umieszczonych wskazówek.

Przyjmowanie nowych członków.

Z dniem 1 maja 1935 r. przyjmowanie członków do Związku N.P odbywa się za pośrednictwem tego Ogniska na terenie którego znajduje się miejsce pracy zgłaszającego się. Deklaruje on PISEMNIE gotowość przystąpienia do Związku i przesyła deklarację podpisaną do Ogniska. Zarząd Ogniska zasięga opinji u wskazanych w deklaracji członków Związku i decyduje w ciągu dwuch tygodni od czasu otrzymania deklaracji o przyjęciu lub nieprzyjęciu nowego członka.

O ile został on przyjęty — Zarząd Ogniska wciąga go na listę Związku i zawiadamia o tem Zarząd Główny Związku i Oddział Powiatowy, podając datę przyjęcia członka do Związku oraz jego adres. Zarządu Okręgowego zawiadamiać nie trzeba. Jeśli Zarząd Ogniska odrzucił zgłoszenie nowego członka, przysługuje mu odwołanie się w ciągu 14 dni do Oddziału Powiatowego, który decyduje ostatecznie.

Zarządy Ognisk zechcą dołożyć starań, aby do Związku wciągnąć jak największą liczbę niezwiązkowców, zwłaszcza żon Związkowców, bezpłatnych praktykantów i absolwentów seminarjów.

Redakcja i Administracja „NASZEJ PRACY" — OPOCZNO, ul, 1-go Maja 18.

WARUNKI PRENUMERATY, rocznie — 4 zł. półrocznie — 2 zł. kwartalnie — 1 zł. Numer pojedyńczy 40 gr, Nauczycielstwo powiatu opoczyńskiego opłata miesięcznie 30 gr. przy składce członkowskiej.

Redaguje, KOMITET. Redaktor odpowiedzialny: KOWALSKI STANISŁAW.

Wydawca w imieniu Oddziału Powiatowego Z. N, P. w Opocznie KOWALSKI STANISŁAW.

Drukarnia Holcmana w Łodzi, ul, Zawadzka 7.